

**WSZYSTKO,
CO TRZEBA WIEDZIEĆ!**

- podziały w świecie islamu
 - islam a Zachód
 - idea świętej wojny
 - prawo islamskie

Malise Ruthven

ISLAM

Tłumaczenie **Dorota Ściślewska**

Original English
language edition by

OXFORD
UNIVERSITY PRESS

**> KRÓTKIE
WPROWADZENIE**

ISLAM

> KRÓTKIE
WPROWADZENIE

[Kup książkę](#)



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

Malise Ruthven

ISLAM

Tłumaczenie **Dorota Ściślewska**

Original English
language edition by

OXFORD
UNIVERSITY PRESS

> **KRÓTKIE
WPROWADZENIE**

Łódź 2019

Tytuł oryginału: *Islam: A Very Short Introduction*

Rada Naukowa serii *Krótkie Wprowadzenie*

*Jerzy Gajdka, Ewa Gajewska, Krystyna Kujawińska Courtney
Aneta Pawłowska, Piotr Stalmaszczyk*

Redaktorzy inicjujący serii *Krótkie Wprowadzenie*

Urszula Dzieciatkowska, Agnieszka Kałowska

Tłumaczenie

Dorota Ściślewska

Opracowanie redakcyjne

Paweł M. Sobczak

Skład i łamanie

Munda – Maciej Torz

Projekt typograficzny serii

Tomasz Przybył

Projekt okładki

Katarzyna Turkowska

Islam: A Very Short Introduction was originally published in English in 2012.

This translation is published by arrangement with Oxford University Press.

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego is solely responsible for this translation from the original work and Oxford University Press shall have no liability for any errors, omissions or inaccuracies or ambiguities in such translation or for any losses caused by reliance thereon

© Copyright by Malise Ruthven

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2018

© Copyright for Polish translation by Dorota Ściślewska, Łódź 2018

Publikacja sfinansowana ze środków Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.07576.16.0.M

Ark. wyd. 8,7; ark. druk. 13,375

Paperback ISBN Oxford University Press: 978-0-19-9642878

ISBN 978-83-8088-867-8

e-ISBN 978-83-8088-868-5

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

[Kup książkę](#)

Spis treści

Spis ilustracji	7
Spis map	9
Przedmowa do wydania polskiego	11
Przedmowa do wydania drugiego	17
Rozdział 1. Islam, muzułmanie i islamizm	23
Rozdział 2. Koran i Prorok	53
Rozdział 3. Boża jedność	85
Rozdział 4. Szari'a i jej następstwa	113
Rozdział 5. Kobiety i rodzina	131
Rozdział 6. Dwa <i>dżihady</i>	159
Dodatek. Pięć filarów islamu	193
Odwołania bibliograficzne	199
Literatura uzupełniająca	203
Indeks	207

Spis ilustracji

1. Zbliżenie na usytuowaną na centralnym dziedzińcu Wielkiego Meczetu Al-Ka'bę (Dom Boga), w której znajduje się święty Czarny Kamień © Popperfoto	49
2. Terminal Hadżdż w Dżuddzie Projekt: Skidmore, Owings i Merrill Fotografia: R. Gunay, dzięki uprzejmości Aga Khan Trust for Culture	50
3. Iluminowana strona z Koranu – przykład pisma <i>naschi</i> © World of Islam Festival	60
4. Haram asz-Szarif (Kopuła na Skale i meczet Al-Aksa w Jerozolimie) Fotografia: I. Awwad, dzięki uprzejmości Aga Khan Trust for Culture	86
5. Sufi odprawiający <i>zikr</i> niedaleko Omdurmanu Dzięki uprzejmości Trevora Mostyna	101
6. Demonstracja po wyjeździe szacha Mohammada Rezy Pahlawiego, 20 stycznia 1979 roku © Gamma/Frank Spooner pictures, fotografia: A. Mingam	107
7. Zdjęcie lotnicze Damaszku Fotografia: I. Serageldin, S. El-Sadek, [w:] <i>The Arab City</i> , s. 96	127
8. <i>Maszrabijja</i> w Kairze Fotografia: S. Angawi, dzięki uprzejmości Aga Khan Trust for Culture	147
9. Kobieta w burce © Reuters	152
10. Wielki Meczet w Niono (Mali) Kierownik budowy: Lassina Minta Fotografia: K. Adle, dzięki uprzejmości Aga Khan Trust for Culture	162

11. Meczet Amerykańskiego Stowarzyszenia Muzułmanów	164
Architekt: Gulzar Haider	
Fotografia: G. Haider, dzięki uprzejmości Aga Khan Trust for Culture	
12. Derwisze z XVII-wiecznego manuskryptu	165
© Weidenfeld & Nicolson Ltd	
13. Logo Hizballahu	183

Wydawca i autor przepraszają za ewentualne błędy i pomyślenia w powyższej liście. Jeśli tylko zostaną o nich powiadomieni, dołożą wszelkich starań, by niezwłocznie usunąć niedociągnięcia.

Spis map

1. Muzułmanie w świecie	19
2. Rozwój i ekspansja islamu	20
3. Mekkocentryczny świat	21

Przedmowa do wydania polskiego

Od momentu, gdy ostatnia anglojęzyczna wersja tej książki trafiła do druku w roku 2012, zarówno świat islamu, jak i zamieszkiwane przez muzułmanów kraje Zachodu stanowiły scenę niemal nieustającej przemocy. Dla przykładu, w listopadzie 2015 roku terroryści powiązani z Daeszem czy też ISIS – samozwańczym „kalifatem” z kwaterą główną w Mosulu na północy Iraku – przeprowadzili serię skoordynowanych ataków przy francuskim stadionie narodowym w czasie meczu piłki nożnej oraz podczas koncertu rockowego w popularnej sali widowiskowej Bataclan, gdzie napastnicy, nim wysadzili się w powietrze, zdołali wziąć zakładników. Ekstremiści zabili wówczas łącznie 130 osób. Innego ataku, który zelektryzował światową opinię publiczną, dopuściło się kilka miesięcy wcześniej dwóch braci związanych z jemeńską gałęzią Al-Ka’idy. Terroryści wtargnęli do biura „Charlie Hebdo”, magazynu satyrycznego regularnie ośmieszającego Proroka Muhammada¹ i prawo *szari’i*, na równi z systematycznym natrząsaniem się z innych religii. Ten atak na francuską tradycję wolności słowa spotkał się z natychmiastową i spontaniczną reakcją Francuzów, którzy – wraz z prezydentem François Hollande’em i wieloma światowymi przywódcami

1 W języku polskim imię Proroka tłumaczono tradycyjnie za pomocą zniekształconej, pochodzącej najprawdopodobniej z języka francuskiego, formy Mahomet. Zważywszy na liczne problemy, jakie niesie za sobą zastosowanie tradycyjnego zapisu (by wspomnieć tu tylko niepotrzebne rozróżnienie imienia Proroka i jego licznych imienników), i wpisując się w dominujący w ostatnich latach trend, tłumaczka zdecydowała się jednak na zapis bliższy arabskiemu pierwowzorowi [wszystkie przypisy pochodzą od tłumaczki].

mi – wzięli udział w marszu pod hasłem „Je suis Charlie”. W Paryżu zgromadził on co najmniej milion osób, w jego lokalnych wydaniach uczestniczyły zaś kolejne dwa miliony ludzi.

Publiczny wyraz solidarności z ofiarami, spośród których część miała jakoby „znieważyć” islam i Proroka, zdradza niepokojącą prawdę o naszych czasach. Z jednej strony, widok idących pod rękę liderów politycznych dowodził, że postoświeceniowy Zachód nie zamierza rezygnować z takich wartości jak wolność słowa i prawo do krytykowania religii, z drugiej strony zaś, uwagę zwracały zachowania muzułmańskich uczniów szkół francuskich, którzy odmawiali uczczenia pamięci ofiar minutą ciszy. Wielu obserwatorów zauważało, że hasło „Je suis Charlie” – bardziej niż jako obrona kwintesencji europejskich wartości – mogło być postrzegane jako zawołany atak na imigrantów, część tego samego zrywu, który znajduje odzwierciedlenie w renesansie skrajnej prawicy w wielu zakątkach Europy, a także w wyborze miliardera Donalda Trumpa na prezydenta Stanów Zjednoczonych w listopadzie 2016 roku. Podczas kampanii prezydenckiej Trump pozyskał przychyłność znacznej części opinii publicznej, twierdząc, że muzułmanie powinni „posprzątać własny bałagan”, zanim zezwoli im się na podróż do USA.

W tym kontekście brutalne ataki na niewinnych fanów futbolu i bywalców koncertów reprezentują coś znacznie bardziej niepokojącego niż szal czy społeczna alienacja pojedynczych zamachowców, naświetlane i analizowane w relacjach medialnych. Są one tykającą bombą w znacznie większym arsenale resentymentów narosłych na długo przed horrorem 11 września i, będącą jego następstwem, „wojną z terroryzmem”, która przyniosła śmierć lub tułaczkę milionów ludzi w Syrii i Iraku. Podczas gdy zachodni populistyczni komentatorzy przypisują wybuch konfliktów „inherentnie brutalnej” naturze islamu, przejawiającej się poprzez jego nieumiejętność pogodzenia się z nowoczesnością, w bardziej wyważonych stanowiskach przewija się opinia, iż konflikty te to w dużej mierze rezultat napięć o charakterze geopolitycznym (na poziomie globalnym między USA a odradzającą się Rosją, zaś na niwie regionalnej między fundamentalistyczną

sunnicką Arabią Saudyjską a zdominowanym przez szyitów Iranem) – konfliktów, które, podobnie jak spór izraelsko-palestyński, wciąż nie doczekały się rozwiązania. Jakkolwiek kwestie te co do zasady godzą w szerszy porządek międzynarodowy, retoryka religijna – nie mówiąc o aktywizmie religijnym – przyczynia się również do narastania podziałów w obrębie samego islamu. Tło tego procesu zostało pokrótce przedstawione w rozdziale 3 niniejszej książki, jednak od czasu jej powstania wzajemne animozje uległy dramatycznemu wzrostowi.

Istotną częścią problemu jest, moim zdaniem, problem konsolidacji państwa. W wielu miejscach, a szczególnie w świecie arabsko-muzułmańskim, współczesne państwo narodowe – z granicami wyznaczonymi przez Europejczyków i popartymi przez międzynarodowe instytucje – ustanowione decyzją zachodnich rządów po upadku imperium osmańskiego w 1918 roku, nie dotrzymało obietnicy lepszego życia złożonej swym obywatelom. Szczególnie poważnie problem ten rysuje się w tzw. państwach rentierskich, o gospodarkach napędzanych eksportem węglowodorów: fundamentalna umowa społeczna, przyznająca obywatelom prawo do wyboru swych rządów w zamian za płacenie podatków, jest tam jedynie mrzonką. Państwo kupuje sobie poparcie hojną dystrybucją wpływów ze sprzedaży gazu ziemnego i ropy naftowej, przyzwalając przy tym na istnienie groteskowej wręcz dysproporcji majątkowej między przywódcami plemiennymi, roszzczącymi sobie prawo do dochodów z wydobycia kopalin, a armią cudzoziemskiej siły roboczej, pozbawionej dostępu do praw, jakimi cieszą się obywatele, i z katalogiem dostępnych zawodów ograniczonym do prac manualnych i budowlanych. Poza rozdawnictwem bogactw Królestwo Arabii Saudyjskiej i państwa Zatoki budują swą legitymizację w oparciu o rolę obrońców islamu, co w praktyce oznacza uprzywilejowywanie sunnickiej większości względem szyickich rywali. We wczesnonowożytnej Europie władze państwa również podkreślały własny autorytet kosztem różnorodności religijnej, pomimo oczywistych różnic można zatem dostrzec wyraźne analogie między rozłamem wyznaniowym nękającym współczesny świat

muzułmański a pojedynkiem sił reformacji i kontrreformacji na Starym Kontynencie. Tak jak we wczesnonowoczesnej Europie, konformizm religijny używany jest do konsolidacji władzy państwa. W Iranie duchowieństwo szyickie sprawuje władzę bezpośrednio. W Arabii Saudyjskiej wahabizm – nurt o długiej historii wrogości wobec szyizmu – pełni funkcję ideologii państwowej.

Jak zauważyło wielu komentatorów, Daesz (czy też ISIS), pod przywództwem samozwańczego kalifa Abu Bakra al-Baghdaiego – wraz ze swoim zamiłowaniem do publicznych dekapitacji i rzezi ludności uważanej za wrogą lub niewierną, ze swoim mizoginizmem i przywróceniem niewolnictwa – podejrzanie przypomina kulturę saudyjską, w łonie której się zrodził. Zasadnicza różnica między ISIS a saudyjskim wahabizmem polega jednak na tym, iż pośród chaosu panującego w Syrii i Iraku grupy takie jak Daesz czy Dżabhat an-Nusra nie są objęte kontrolą ze strony modernizatorskiego, opartego na dekretach systemu, który funkcjonuje obecnie nawet w Arabii Saudyjskiej. W Europie reformacja i kontrreformacja doprowadziły do wzrostu władzy państw, tak protestanckich, jak i katolickich, ułatwiając im transformację od zlepku terytoriów dynastycznych zależnych od magnatów i zgromadzeń przedstawicielskich (w wolnych miastach) do scentralizowanych monarchii. Jakkolwiek pluralizm religijny zdołał gdzieś zwyciężyć (choćaby w Rzeczypospolitej Obojga Narodów do XVII wieku włącznie), w pozostałej części Europy tolerancja ulegała osłabieniu, władcy w narzuceniu konformizmu religijnego widzieli bowiem drogę do osiągnięcia absolutnego posłuszeństwa poddanych. Zdarzało się też, że pewne grupy wykształcały konkretną tożsamość religijną jako środek oporu wobec obcych rządów. Podobny nacisk na konformizm religijny – wspomagany przez saudyjsko-irańską rywalizację i politykę uzależnionych od ropy naftowej zachodnich rządów – widać we współczesnym świecie islamu, jako że państwo narodowe (postimperialny implant, obcy tradycyjnemu pluralizmowi opartemu na zasadzie „żyj i pozwól żyć innym”) usiłuje narzucić społeczeństwu biurokratyczno-militarną kontrolę. Biorąc zaś pod uwagę fakt, że rywalizację regionalną wzmacnia

globalne napięcie między odradzającą się Rosją a Stanami Zjednoczonymi – których prezydent, w ramach nacjonalistycznego programu „uczynienia Ameryki na nowo wielką”, snuje wizję zakazu wjazdu do USA dla obywateli co najmniej sześciu państw muzułmańskich – perspektywy pokojowego rozwiązania podsytych religią konfliktów są nikłe. I, podobnie jak we wczesnonowożytnej Europie, to biednym i bezbronnym, a nie książętom i kaznodziejom, przyjdzie za to zapłacić najwyższą cenę.

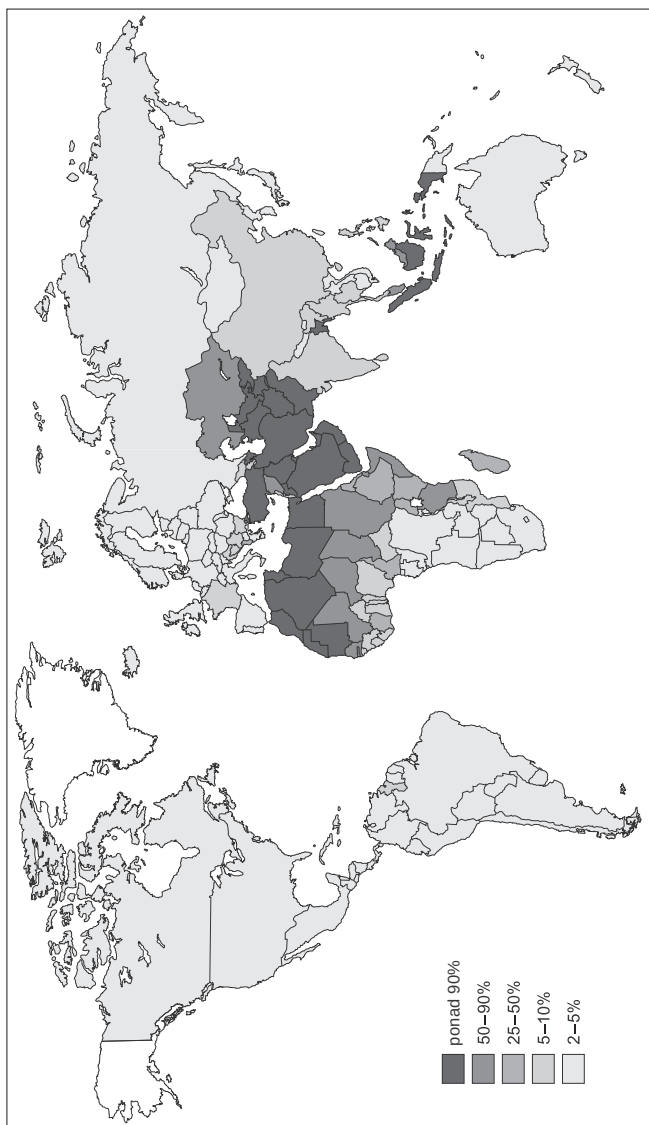
Przedmowa do wydania drugiego

Od 11 września 2001 roku temat islamu niezmiennie pozostaje obiektem wzmożonego zainteresowania światowych mediów. Terminy znane wcześniej głównie uczonym i muzułmanom – takie jak *dżihad* (walka, czy też ‘święta wojna’) i *fatwa* (opinia prawna), a także *hidżab* (nakrycie głowy noszone przez muzułmanki) oraz *nikab* i *burka* (zasłony całkowicie zakrywające kobiece ciała) – na dobre zagościły w codziennym języku. Podobnie wachlarz zagadnień obejmujący kwestie od zamachów samobójczych po damską garderobę przebojem wdarł się do świadomości politycznej i społecznej nie tylko krajów zamieszkanych w większości przez muzułmanów, lecz także państw, gdzie stanowią oni znaczną mniejszość.

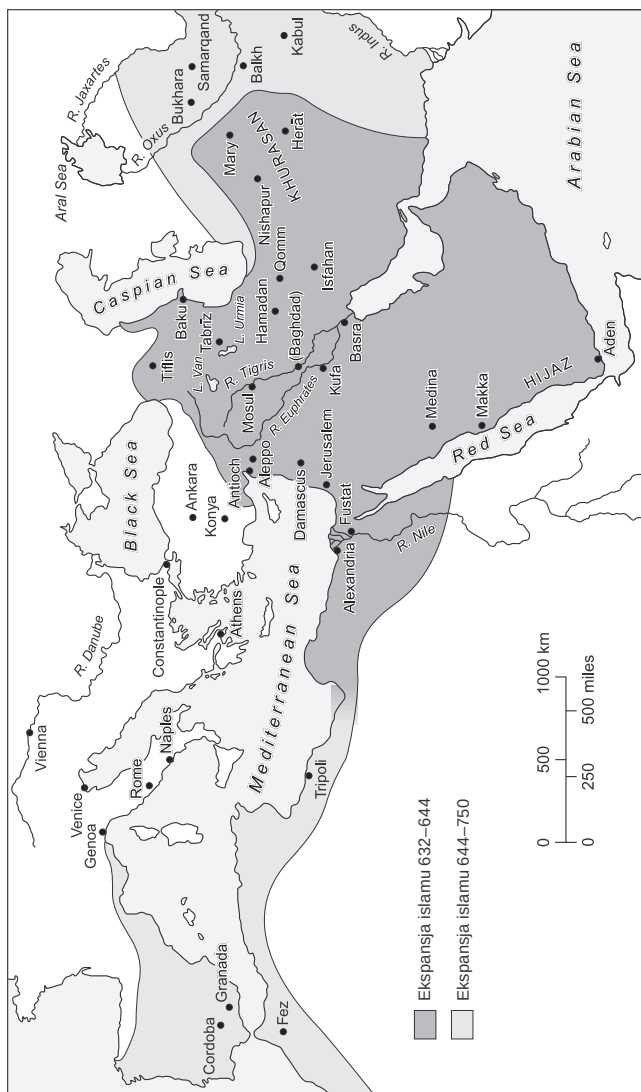
W prezentowanej książce próbuję choć trochę przybliżyć złożoność kontekstu, w jakim zaistniały niedawne kontrowersje i wydarzenia. Napisanie Krótkiego Wprowadzenia do religii wyznawanej obecnie przez około jedną piątą ludności świata było karkołomnym zadaniem. Zwięzłość formy wymuszała selekcję informacji, selekcja z kolei oznaczała pominięcie niektórych wątków. Biorąc pod uwagę ogromną różnorodność społeczeństw zaszufladkowanych jako „muzułmańskie”, jakikolwiek proces wyboru czy wykluczenia nieuchronnie pociąga za sobą pewne zniekształcenie rzeczywistości. Podejmując decyzję, by skupić się na wybranych zagadnieniach kosztem innych kwestii, mam świadomość, że daję posłuch własnym instynktom i preferencjom. W swoim życiu pracowałem i jako dziennikarz, i jako naukowiec, czerpałem więc z doświadczeń zdobytych na każ-

dym z tych pól. Drzemiący we mnie dziennikarz może poszczycić się okiem do nagłówków. Świadom tego, że „islam” i „islamizm” postrzegane są przez wielu ludzi Zachodu jako wrogie siły, największe wyzwanie ideologiczne dla postsowieceniowego liberalizmu od czasu upadku ZSRR, poświęciłem polityce więcej miejsca niż, można by rzec, uprawniał mnie do tego temat. To samo wypadłoby powiedzieć o rozdziale poświęconym kobietom i rodzinie – kontrowersyjnemu tematowi odgrywającemu czołową rolę we współczesnych mediach. Jednocześnie obecny we mnie naukowiec usiłował uniknąć posługiwania się stereotypami lub niefrasobliwymi uogólnieniami, które towarzyszą zazwyczaj medialnej prezentacji tych wzbudzających emocje kwestii.

Wczesne szkice pierwszego wydania tej książki zaszczytili lekturą mój były i nieodżałowanej pamięci kolega z Uniwersytetu w Aberdeen, nieżyjący już profesor James Thrower, oraz uczeni poproszeni o konsultację przez Wydawnictwo Uniwersytetu Oksfordzkiego. Pragnę podziękować im za wskazówki, ślę również wyrazy wdzięczności Deniz Kandiyoti, która – przeczytawszy pierwotną wersję rozdziału 5 – wspomogła mnie cennymi spostrzeżeniami zaczerpniętymi z jej skarbnicy wiedzy o bliskowschodnich kulturach i feminizmie. Nowa edycja wiele zawdzięcza zaś dyskusjom z przyjaciółmi i kolegami po fachu – zbyt licznymi, by wymienić ich tu z imienia. Pragnę jednakże złożyć szczególne podziękowania George’owi Millerowi, niezwykle życzliwemu i pomocnemu wydawcy, który zlecił i nadzorował wydanie pierwszej edycji mej książki, autorom licznych opracowań uwzględnionych w nowej, uaktualnionej bibliografii, a także recenzentom – w szczególności Robertowi Silversowi z „New York Review of Books”, który obdarzył mnie przywilejem recenzowania książek.



Mapa 1. Muzycant w świecie



Mapa 2. Rozwój i ekspansja islamu



Mapa 3. Mekkocentryczny świat